Nr 145. ROK 1841. SRODA 30 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztóry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Kajusa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE
Dziś Cichosława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5'' 218	+ 15° 6	6''' 27	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	Mgła
26	2	5, 677	+ 23, 8	6, 42	Pł Wschodni słaby	,,	
	10	5, 885	+ 19, 3	6, 45	Zaden	Pogoda	
	1	6, 409	+ 16, 5	6, 62	PPn Wschodni słaby	Pogoda	
27	2	6, 179	+ 25, 4	6, 21	Wschodni słaby	,,	
	1	6, 377	+ 20, 7	?, 86	Pn Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca GAZETY KRAKOWSKIÉJ *uprasza Szanownych Abonentow, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Lipca r. 1841 *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp.* 10 *miesięczna Złp.* 4.

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Czerwca.

Srednicki Jan, Perski Stanisław ob., Padzinski Wincenty ob., Slaski Wincenty ob., Dobrzański Józef ob., Plinkiewicz Jan ob., Adamowski Alexander, Łnczycki Floryan, Fürst Ludwik, Karwicki Wincenty ob., Kubicki Maciej, Srednicki Jan, Broniewski Ignacy, Koszucki Hippolit, Pawlikowski Andrzej ob.. z Polski; — Kohu Wilhelm, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Wiśniewska Karolina, Ulrychs Edward Wilhelm, Piotrowska Emilia, do Polski; — Odolski Józef, Burkard Buch, Bobrowki hrabia, do Galicyi; — Dysterloh Ignacy ob., Michna proboszcz. Hauszke, do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 12 Czerwca. —

Podług *Gaz. de Tribunaux* przy wystawieniu pod pręgierzem w Konstantynie sławnego Ben Aissa, miała miejsce scena odznaczająca charakter arabski. Jako kalif Achmed beja, Ben Aissa kazał w oczach pewnego turka nazwiskiem Ibrahim Tszaus, udusić 4 jego braci czy szwagrów, i jego samego któremu już stryczek założony był na szyję, dla tego tylko oszczędził, ponieważ pierwej chciał zabrać jego ukryte bogactwa. Ten sam turek pełnił teraz obowiązek kata i to w następujący sposób: Przez cały czas wystawienia, siedział on na rusztowaniu na przeciwko winowajcy, i prowadził z nim następującą rozmowę: »Między niebem i tobą stoi pewien człowiek, a tym jest Ibrahim Tszaus. Czy nie widzisz palca bozkiego w ukaraniu które dziś wycierpieć musisz. Prawo fraucuzkie potępiło cię, bo nasze jest nadto dobrem, dla takiego potworu

jak ty, a jeden muzułmanin pełni obowiązki kata. A tym muzułmaninem jest ten sam którego czterech braci tyś kazał udusić. Jest to ten sam, którego także byłbyś udusił, gdybyś nie bał się stracić ślad skarbu na który miałeś chętkę. Nikt w tedy nie pojmował, przez jaki cud uszedłem rąk twoich. Ja teraz już to pojmuję. Bóg zachował mię dla tego, abym na tém rusztowaniu mógł z tobą pomówić: Bóg jest sprawiedliwy nie prawdaż?« — »Bóg jest sprawiedliwy« odpowiedział Ben Aissa. — »A zatém zgadzasz się na moje zdanie, mówił dalej Ibrahim, to miejsce zostało przez Boga wybraném; jesteś wystawiony na widok ludu, w tém samem miejscu gdzie przed dwudziestu laty sól przedawałeś, tu gdzie Amin Kodsza, marabut El-Orbi i tylu innych ściętemi zostali za twoim rozkazem. Patrzysz się na te wały, na których wystawiałeś na widok mieszkańców Konstantyny głowy tych, którzy padli ofiarą twojéj nienawiści, ambicyi albo chciwości. Rzuć okiem na te mury — patrz na głowy niewinnych których śmierć o zemstę woła. Patrz na głowy Solimana, Mohameda, Ahmeda,... mamże ich wszystkich wymienić? Patrz! Patrz!« — Ben Aissa zamknął oczy, jakby obawiał się zobaczyć krwawe widziadła. »Stoisz właśnie na przeciwko tego wyłomu który to miasto chrześcianom otworzył. Tyś im je wydał, bo gdyby nie ty, bej byłby pokój zawarł i nie byłoby poległo tylu żołnierzy tureckich. Ale Bóg chciał aby się tak stało i abyś ty znalazł twoich sędziów między temi którzy nas zwyciężyli. Bąć przekonanym, że gdybyś miał choć jednego przyjaciela w niebie, Bóg pozwoliłby ci był umrzeć na tym wyłomie, jako męczennikowi religii, podobnie jak tylu innym walecznym wojownikom, którzy nie uciekli tak jak ty. Ale nie, ty nie miałeś umrzeć jak muzułman, jesteś na to za nadto nikczemnym. Czy tak, czy nie, odpowiedz?« — »Tak«, odpowiedział Ben Aissa. »Bóg jest sprawiedliwy, ponieważ przeznaczył ci śmierć pomiędzy niewiernemi zbrodniarzami, w ich więzieniach.« — »Bóg jest sprawiedliwy!« mruczał Ben Aissa.— »Takiemu jak ty człowiekowi, mówił daléj Ibrahim, nie ucinają głowy, bo ziemia którą tylokrotnie splamiłeś twemi zbrodniami, nie powinna przynajmniej być splamioną krwią twoją, i śmierć za pomocą jatagana, za łagodną jest karą dla takiego zbrodniarza jak ty. Ale przez 20 lat będziesz musiał codziennie umierać. Czy słyszysz, przez 20 lat codziennie?« — »Nie, nie, odpowiedział Ben Aissa, nic nie słyszę, nic już nie widzę. Głowa moja huczy jak wzburzone morze. Litości ojcze Ibrahimie, litości.«

W Algierze obiegała w dniu 1 czerwca pogłoska, że Emir pisał do jenerała Bugeaud proponując mu nowy traktat, i że jenerał zgodził się na układy w tym przedmiocie. Względem kilku jeńców francuzkich którzy się jeszcze w Tremezen znajdują, przyszło do sprzeczki między biskupem który poprzysiągł że ich uwolni, i jenerałem Bar, który dowodzi w Algierze i który nie chce wydać arabów zostających w jego mocy.

Wczoraj przesłane zostały prefektowi marynarki w Tulonie depesze, z rozkazem aby przyspieszył ile możności odpłynienie batalionów strzelców afrykańskich, których obecność w Algierze zdaje się być potrzebną.

Pan Garnier de Cassagnac, jak wiadomo przeciwnik emancypacyi niewolników i obrońca kolonistów, zaraz za przybyciem swojém do Port au Prince, otrzymał wyzwanie jednego murzyna nazwiskiem Nuthon. Znaczna gromada kolorowych wyprawiła mu kocią muzykę. Pan Cassagnac nie przyjął wyzwania, i ogłosił obszerne oświadczenie, że *Revue de Paris*, fałszywie wykładała jego zdania względem niewolnictwa. Jednakże zabawił tylko dwa dni w Port au Prince i napowrót odpłynął do Francyi.

Ciało dyplomatyczne francuzkie składa się teraz z 10 posłów, 3 ministrów pełnomocnych, 12 nadzwyczajnych posłów, 5 ministrów rezydentów i 4 sprawujących interesa. (G. W.)

— *Dnia* 17 *Czerwca.* —

Na dzisiejszém posiedzeniu izba parów zajmowała się budżetem wydatkowym na r. 1842. Pan Dubouchage skreślił przy téj sposobności obraz stanu finansowego Francyi. Wydatki na rok 1842, rzekł on, jak je izba deputowanych wotowała, wynosiły 1,267,338,076 fr. gdy tymczasem dochód nie przenosi 1,160:683,142 fr; zkąd się pokazuje niedoboru 115,654,934. Następnie mowca zwrócił uwagę na trudności w zaprowadzeniu równowagi w dochodach i wydatkach i dodał że do 1847 roku nie można spodziewać się korzystnej zmiany. Ogólne obrady nad tym przedmiotem zamknięto na tém jeszcze posiedzeniu, poczém izba przystąpiła do szczegółowego rozbioru artykułów.

Piszą z Mostaganem pod dniem 8 czerwca: »Jenerał Bugeaud wyruszył ztąd dziś na czele nowéj wyprawy do Maskary. Zamyśla on miasto to na czas dłuższy zaopatrzyć w żywność i inne potrzeby wojenne; zabawi tu także niejaki czas dla kierowania operacyami przeciw sąsiednim pokoleniom, których podbicie okazało się bardzo potrzebném. Ale znając Abd-el-Kadera,

obawiamy się że i teraźniejsza wyprawa na niczem spełznie. Arabowie bowiem jak zwykle za zbliżeniem się Francuzów cafną się w niedostępne pustynie i zmuszą ich do powrotu. Spalili oni sami Thazę i Bogahr, gdzie Abd-el-Kader swoje miał zapasy i zostawili Francuzom do zniszczenia tylko warownię któréj pożar nie pochłonął. A że z nadchodzącém latem upały, w jesieni wyschłe źródła, a w zimie ulewne deszcze i zimno wszelkie wojenne działania prawie niepodobnemi czynią, można przeto tegoroczną wyprawę uważać za skończoną.

(G. P. S.)

— *Dnia* 18 *Czerwca.* —

Pozatwierdzeniu znacznéj części artykułów budżetu wydatkowego na wczorajszém posiedzeniu izby parów baron Mounier w imieniu całego zgromadzenia wystąpił po raz pierwszy z naganą przeciw barbarzyńskiemu systemowi prowadzenia wojny w Algierze. Porywanie kobiet i dzieci, wyrzynanie starców, podpalanie wsi i miast, pustoszenie żniw, są to czyny prawdziwie niegodne europejskiego narodu w dziewietnastym wieku i najmniéj obpowiadają missyi, w któréj imieniu Francya wzięła brzeg afrykański w posiadanie. Jeżeliby mniemano postępowanie to koniecznością odwetu usprawiedliwić, wtedyby zapomniano że i w politycznych rzeczach nie masz konieczności, któraby naród zmusiła do zupełnego wyrzeczenia się charakteru i poważania względem siebie samego. Przyrzeczenie marszałka Soult, że powyższemu nieludzkiemu prowadzeniu wojny w Afryce zaradzi, zapewne nie będzie czczym wyrazem. Uwagi godna, że prezes rady ministrów na pytanie: coby rząd z Algierem zrobić zamyślał? i wczoraj od dziesięciu lat powtarzaną dał odpowiedź: że jeszcze nie nadszedł czas do dania w téj mierze wyjaśnienią.

Akademia francuzka odbyła wczoraj posiedzenie, na którém rozdała nagrody Monthyońskie i poetyckie. Dożywotny sekretarz akademii p. Villemain wspomniał najprzód, że nagroda 10,000 fr. która w zeszłym roku panu Thierry za »*Récits des temps Mérovingiens* w 9 dziesiątych częściach, a autorowi dzieła »Historya Francyi za Ludwika XIII« panu Bazin w ostatniéj dziesiątéj części przyznaną została i w bieżącym roku wypłaconą być winna, dla tego że dotąd nie wyszło takie pismo, któreby się o nią ubiegać mogło. Potém przystąpił pan Villemain do wyliczenia dzieł uwieńczonych nagrodami, przez Monthyona za dzieła obyczajom najpożyteczniejsze wyznaczonemi jako to: »*Etudes sur les réformateurs contemporains ou socialistes modernes, saint Simons. Charles Fourniers et Robert Owen*« *par M. L. Reybaud* z nagrodą 5000 fr. daléj: »życie kardynała Cheverus z Huen-Dubonrg« z 3,000 fr. »*Livre de l'enfance chrètienne*« przez panią Flarigny z medalem 2000 fr. wartości; »*Marianne Aubry*« przez Ludwikę D'Aulnay z medalem 1500 fr.; »*Bertrand, ou le gagne petit*« przez pannę Oulliac de Tremadeure z medalem 1500 fr.; »*Julien roman du jeune âge*« przez Fani Richome, tudzież »*Vertus du Peuple*« przez panią Hippolyte Funay i »*Explication générale des mouvements politiques*« przez Azais, każde z medalem po 1000 fr. Akademia pryznała także 2000 fr. nagrody za przekład »*Metafizyki*« Arystotelesa panom Pierów i Zewort; baronownéj Carlowitz drugie 3000 fr. za przekład Klopsztoka »*Mesyady*« a trzeci 3000 fr. panu Moreau za nowy przekład «*Wyznania s. Augustyna*«. Poetycką nagrodę odniósł Alfred des Essars za swoje poema o wpływie chrześciańskiéj cywilizacyi na mieszkańców wschodu. — Teraz nastąpiło rozdanie nagród cnotom przyznanych. Zgromadzenie nabawiło się dobrego humoru z okoliczności że niejaki aktor, odgrywający w teatrze Port St. Martin role poczciwoszów i bohaterów cnoty, otrzymał pierwszą nagrodę; rozumie się że nie dla tego, ale dla innych ludzkości wyświadczonych usług. Prócz téj nagrody rozdano jeszcze jednę w ilości 3000 fr. dwie po 2000 fr. cztery po 1000 i jednaście po 5,000 fr. za cnotliwe czyny. Jak w latach poprzednich tak i teraz kobiety przewyższyły mężczyzn w cnotach. Termin do ubiegania się o nagrodę za napisanie najlepszéj trajedyi lub komedyi w 5 aktach jeszcze w roku 1831 przez akademią ogłoszonéj przedłuża się do 1 stycznia 1844 roku.

Z powodu niepewności względem zamiarów ministerstwa co do nowéj pożyczki czynności giełdowe dotąd są nijakie, a renty francuzkie bardzo się chwiały; do czego zapewne przyczynia się i obecny stan polityczny, któremu żadnéj charakterystycznéj cechy nadać nie można.

(G. P. S.)

— *Londyn* 11 *Czerwca.* —

Królowa i xiąże Albert powrócili wczoraj z Windsor, zaszczyciwszy poprzednio swoją obecnością wyścigi w Ascot. Mówią znowu teraz, że Jéj Królewska Mość nie odroczy parlamentu osobiście. Względem dnia odroczenia i rozwiązania nie ma jeszcze pewności. Jedni wymieniają 15 drudzy 25 b. m., jako przeznaczony na to. Nie ma już ważnych przedmio-

tów do roztrząsania; posiedzenia co dzień mniéj są liczne. (G. W.)

— *Madryt* 11 *Czerwca.* —

Wczoraj nadeszły tu z Paryża depesze. Zaraz po przybyciu gońca rada gabinetowa zgromadziła się i trwała dość długo. Potem rozeszła się pogłoska że królowa Krystyna zrzeka się wprawdzie opieki nad swojemi dziećmi, ale pod takiemi warónkami, na które rząd przystać nie może i bez wątpienia kwestyę tę Kortezom przedłoży. (G. P. S.)

— *Alexandrya* 20 *Maja.* —

Przybyła do Kairo przed kilku dniami szczególna deputacya od Ubie, króla Tigre w Abisyni, składa się ona z pierwszego ministra tego monarchy, i orszaku około 60 osób, częścią duchownych, częścią świeckich. Mają oni od patryarchy Koptyjskiego żądać Aduny (naczelnika kościoła etiopskiego). Dotąd nie ma w tém nic zadziwiającego, bo abisyńczykowie zawsze swoich Adunów brali z Egiptu. Ale to jest szczególne, że deputacyi téj towarzyszy apostata i wikaryusz etiopski p. Jacobi, który na wyraźne żądanie króla Ubie, u którego zdaje się bardzo być w łaskach, udał się z tą deputacyą, ale zdaje się że położył warunek, najprzód żeby mu wolno było zbudować katolicki kościół w Abisyni, powtóre żeby nowy Aduna i jego kapłani udali się z nim do Rzymu, dla ułożenia się względem spraw kościelnych. Skutek okaże ile jest prawdy w téj pogłosce. (G. W.)

— *New-York* 15 *Maja.* —

Nowy rząd ogłosił pewien rodzaj program względem postępowania jakiego zamierza si trzymać przy nadzwyczajnych posiedzeniach kongresu, z którego okazuje się, że ile możności trzymać się będzie środków zamierzonych przez zmarłego prezydenta Harisson. Mają być przedstawione bile względem rewizyi taryfy, zniesienia prawa o urzędach niższych skarbowych, względem wydawania pieniędzy skarbowych, i uporządkowania stosunków pieniężnych, czy to przez założenie banku narodowego, czy w inny jaki sposób. Ma być przytém bezzwłocznie skontraktowaną pożyczka na pokrycie potrzeb skarbu. Jedynem odstąpieniem od zamiarów prezydenta Harisson jest to, że on bezwarunkowo uważał za konieczne założenie banku narodowego, a prezydent Tyler zdaje się chcieć sobie zachować rozstrzygnięcie co do tego punktu.

Dzień wczorajszy na uczczenie pamiątki zmarłego prezydenta, obchodzony był powszechnym postem; wszystkie interesa były w tym dniu zawieszone.

Nowa rzeczpospolita Jucatan, która jak wiadomo oddzieliła się od Mexyku, ułożyła konstytucyą opartą na najliberalniejszych politycznych, religijnych i handlowych zasadach. Wszelkie wyznania zostawać będą pod opieką rządu. Komodor Moore z marynarki texyańskiéj udzielił pomoc nowemu rządowi i za to otrzymał 10 tysięcy dolarów. Nowa rzeczpospolita obejmuje przestrzeń około 4,000 mil kwadratowych niemieckich. (G. W.)

Doniesienie Urzędowe.

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 21 i 22 czerwca. 1841 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	19	—	20	—	18	—	18	15	16	—	17	15
,, Zyta.....	16	10	16	24	15	15	16	—	13	—	14	—
,, Jęczmien.	14	26	15	6	13	15	14	10	—	—	13	—
,, Owsa.....	—	—	12	—	—	—	11	—	—	—	9	—
,, Grochu ..	—	—	17	—	—	—	15	—	—	—	12	—
,, Ziemniaków	—	—	4	18	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar Siana	—	—	1	24	—	—	1	12	—	—	1	3
,, Słomy	—	—	1	15	—	—	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.
Kraków d. 25 czerwca 1841 r.
J. Chaberski Z R. W. S. W

Doniesienie prywatne.